

Adam WINIARZ

Literatura pedagogiczna nauczyciela szkoły elementarnej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)

Słowa kluczowe: nauczyciel szkoły elementarnej, kształcenie i doksztalcanie, literatura pedagogiczna dla nauczycieli.

Rozbudowa sieci szkół elementarnych w Księstwie Warszawskim spowodowała wzrost zapotrzebowania na nauczycieli. Funkcjonujące seminaria nauczycielskie w Łowiczu i Poznaniu nie były w stanie wykształcić odpowiedniej ich liczby w krótkim czasie. Izba Edukacji Publicznej zdecydowała więc przyjmować do pracy w placówkach elementarnych osoby nieposiadające kwalifikacji pedagogicznych. Chcąc im pomóc w realizowaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych, zwróciła się do rektora seminarium poznańskiego Józefa Jeziorowskiego, aby opracował instrukcję ułatwiającą nauczycielom szkół elementarnych, zwłaszcza tym bez kwalifikacji pedagogicznych, właściwe realizowanie zadań dydaktycznych i wychowawczych. W odpowiedzi przesłał on Izbie na początku lipca 1807 r. *Projekt do tymczasowej instrukcji dla nauczycieli, końcem dobrego sprawowania urzędu swego*¹. Przygotowany w duchu idei Jana Henryka Pestalozziego projekt pomyślany został jako swego rodzaju vademecum dla nauczycieli szkół elementarnych. W zwięzły, rzeczowy i klarowny sposób Jeziorowski przedstawił w ośmiu paragrafach najważniejsze zagadnienia z zakresu organizacji i funkcjonowania szkoły elementarnej. W paragrafie 1., zatytułowanym *O wychowaniu i nauczaniu*, zdefiniował on, czym jest wychowanie i nauczanie oraz czemu służy. Jego zdaniem, powinno pomagać „młodzi nieudolnej” w rozwijaniu i umacnianiu „zaszczepionych przez Boga zdolności i sił” oraz

¹ *Źródła do dziejów do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1812*, zebrał i wstępem opatrzył Z. Kukulski, Lublin 1931, s. 111–119.

umożliwić jej korzystanie z tych „sił” dla dobra własnego i bliźnich. Będąc głęboko o tym przekonany, apelował do nauczycieli: „[...] zważcie i zapiszcie w sercach waszych szczegóły tej instrukcji, a sprawać będziecie powierzony wam urząd nauczycielski godniej i pożytecznie”. Z apelem tym korespondował paragraf 2. zatytułowany *O cnotach główniejszych, po nauczycielu oczekiwanych*. Jeziorowski położył nacisk na te cechy osobowości nauczyciela, które – jak się wyraził – powinien on posiadać z racji pełnionego „urzędu”. Na pierwszym miejscu postawił sumienność i pilność nauczyciela w wypełnianiu obowiązków pedagogiczno-dydaktycznych w szkole. Następnie wymienił gorliwość w systematycznym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, podkreślając, że „nauki pedagogiczne, psychologia i różne sposoby uczenia tak są obszernem i uprawy nieprzerwanej potrzebującym polem, iż onym się nauczyciel ciągle poświęcić musi, chcąc się na niejakiś stopień doskonałości nauczycielskiej wynieść”. Kolejne pożądane u nauczyciela cechy to cierpliwość, łagodność w obchodzeniu się z uczniami, abstynencja w używaniu napojów alkoholowych, pracowitość oraz czystość duszy i ciała. Mówiąc o czystości duszy, przestrzegał nauczyciela przed zgubnymi skutkami „podłego przestawania” z kobietami, co – jego zdaniem – „niszczy spokojność sumienia, cześć i dobre mienie”. W następnych paragrafach (3–8) przedstawił Jeziorowski zasady organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole elementarnej, program nauczania, podstawowe zasady dydaktyki oraz metodyki nauczania elementarnego, kary, prawa i obowiązki uczniów oraz relacje nauczyciela ze środowiskiem pozaszkolnym. Ze wszystkich wskazań Jeziorowskiego emanuje głęboka troska o to, aby nauczyciel szkoły elementarnej mógł możliwie najefektywniej wykonywać powierzone mu obowiązki.

Ze wskazaniami zawartymi w *Projekcie... J. Jeziorowskiego* współbrzmiały treści *Powinności nauczyciela* Grzegorza Piramowicza. Mimo że ukazały się one drukiem po raz pierwszy w 1787 r., były nadal ważnym źródłem wiedzy pedagogicznej dla nauczyciela szkoły elementarnej w Księstwie Warszawskim. Izba Edukacyjna zalecała ich lekturę zarówno nauczycielom pracującym, jak i kandydatom kształcącym się w seminariach nauczycielskich. Cieszyły się one uznaniem, albowiem do 1894 r. były wydane osiem razy². Przyczynę tej popularności wyjaśnia częściowo sam tytuł: *Dzieło użyteczne pasterzom, panom i namiestnikom o dobro ludu troskliwym, rodzicom i wszystkim edukacją bawiącym się*³. Piramowicz odniósł się w nim do nauczyciela i trzech dziedzin wychowania: umysłowego, moralnego i fizycznego. Podkreślając wielką rolę nauczyciela, wymagał od niego odpowiedniego przygotowania się do ważnych obowiązków. Zalecał mu więc, aby czytał literaturę pedagogiczną oraz korzystał z doświadczeń innych osób. Powinien starannie przygotowywać się do lekcji oraz analizować

² G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, oprac. i wstęp K. Mrozowska, Wrocław 1958, s. XCVI.

³ Tamże, s. LXII–LXIII.

każdy dzień swojej pracy w szkole w celu wykrycia popełnionych błędów. Przestrzegał go przed fałszywym wstydem, który skłania do udzielania dzieciom niewłaściwych odpowiedzi na trudne pytania⁴. Nauczyciela powinna cechować roztropność, obowiązkowość, umiejętność zdobywania zaufania i miłości dzieci. Warunkiem pozyskania sobie dzieci była – zdaniem Piramowicza – rodzicielska miłość i troska o ich dobro oraz sprawiedliwe i łagodne traktowanie. Cieszący się autorytetem nauczyciel łatwiej utrzyma dyscyplinę wśród swoich uczniów, ponieważ – pisał Piramowicz – dzieci chętniej słuchają tego, kogo kochają i szanują⁵.

Zadań nauczyciela nie ograniczał Piramowicz do pracy z dziećmi, lecz rozszerzał zakres jego oddziaływań na rodziców i całą lokalną społeczność. W postępowaniu z rodzicami powinien kierować się on życzliwością oraz służyć radą w sprawach wychowania dzieci. Winien być także doradcą dla społeczności lokalnej. Nie powinien jednak okazywać swojej wyższości ani też nie spoufalać się.

W zakresie wychowania dzieci szczególną uwagę Piramowicz zwrócił na dziedzinę fizyczną i moralną. W zakresie wychowania fizycznego wskazywał na potrzebę propagowania odpowiedniego odżywiania i prowadzenia racjonalnego trybu życia. Pisał wręcz, że „[...] nigdy nie dokażą wszystkie leki, ile dobre obchodzenie się co do pokarmu, odzienia, powietrza, pracy i odpoczynku, co do umysłu i obyczajów”⁶. Zalecał nauczycielowi udzielanie rodzicom porad i wskazówek odnośnie do pielęgnacji dzieci. Potrzebę wychowania fizycznego i dbałości o zdrowie uzasadniał racjami społecznymi, podkreślając, że tylko ze zdrowych dzieci wyrosną pracowici obywatele, zdolni do wykonywania obowiązków swojego stanu. Podobnie – twierdził – zdrowi rodzice będą mieli zdrowe potomstwo, a od tego zależy „[...] rozludnienie kraju tak potrzebne do dobrego bytu i szczęścia równie osobistego, jak i powszechnego”⁷. Do środków sprzyjających zachowaniu zdrowia zaliczał Piramowicz właściwe odżywianie się, ubieranie, świeże powietrze, higienę osobistą oraz ćwiczenia fizyczne odpowiednie do wieku dziecka. W przypadku choroby któregoś z uczniów zalecał nauczycielowi zainteresowanie się chorym, udzielenie mu pomocy, a w razie konieczności wezwanie lekarza. Takie postępowanie nauczyciela miało ukształtować u dzieci współczucie dla chorych oraz nauczyć je podstawowych umiejętności z zakresu ich pielęgnacji. Stanowisko Piramowicza w kwestii wychowania fizycznego dzieci jest – zdaniem Kamilli Mrozowskiej – zbieżne z poglądami Johna Locke’a w *Myślach o wychowaniu*⁸.

W dziedzinie wychowania moralnego G. Piramowicz podzielał pogląd Jana Jakuba Rousseau o skłonności natury dziecka do dobrego. Zalecał więc nauczy-

⁴ Tamże, s. 11–13.

⁵ Tamże, s. 29–32.

⁶ Tamże, s. 42.

⁷ Tamże, s. 39.

⁸ J. Locke, *Myśli o wychowaniu*, wstęp i komentarz K. Mrozowska, Wrocław – Kraków 1959, s. LXII–LXVII.

cielowi, aby pamiętał o tym przy wszelkich oddziaływaniach wychowawczych. Wychowanie moralne dzieci uważał za najważniejsze zadanie nauczyciela szkoły parafialnej. Powinny one wyrosnąć na jednostki cnotliwe, pobożne, znające obowiązki wobec siebie i bliźnich. Dla osiągnięcia tego celu Piramowicz zalecał nauczycielowi poznawać charaktery dzieci, zachęcać je do właściwego zachowania poprzez nagrody i kary, dawać im dobry przykład, przekonywać je do słuszności stawianych im wymagań i wdrażać do spełniania przez nie dobrych uczynków⁹.

W ostatniej części swojej pracy G. Piramowicz przedstawił wskazówki metodyczne dotyczące nauczania poszczególnych przedmiotów przewidzianych w programie szkoły parafialnej (elementarnej). Potrzebę realizacji tego programu, obejmującego naukę czytania, pisania, arytmetykę, podstawowe wiadomości z zakresu miernictwa, budownictwa wiejskiego, handlu, rzemiosła, rolnictwa i ogrodnictwa, uzasadniał względami społecznymi, zgodnie z poglądami fizjokratów. Celem bowiem nie było „uczynienie wieśniaków uczonymi”, ale przygotowanie ich do efektywnej pracy i życia w ramach swojego stanu. Przekonywał, że

[...] oświecenie rozumu jest początkiem dobrego rządzenia się w domu, że praca z rozumem i uwagą podejmowana sporsza i skuteczniejsza jest, że nauka daje poznawać obowiązki człowieka poczciwego, które by do myśli, zwłaszcza ludu prostego, nie przyszły, a zatem że wychowanie spólstwa jest potrzebne do prawdziwego ich i całego kraju uszczęśliwienia¹⁰.

Nauczanie arytmetyki zalecał Piramowicz rozpoczynać od rzeczy „pod zmysły podpadających”, a przykłady i ćwiczenia „przedstawiać na tych rzeczach, na tych okolicznościach, które się w życiu wiejskim i po miasteczkach trafiają”¹¹. Tak więc w nauczaniu tego przedmiotu nauczyciel powinien, analogicznie jak przy nauce rzemiosła, rolnictwa i handlu, przechodzić od obserwacji do zagadnień teoretycznych. Nie omieszczał przy tym wskazać na potrzebę stałego obserwowania rozwoju intelektualnego i psychicznego uczniów, odnosząc się przy tym do zagadnienia ich nagradzania i karania. Jego zdaniem, nauczyciel powinien głównie posługiwać się w procesie wychowania uczniów nagrodami. Kary zaś, zwłaszcza fizyczne, stosować jedynie w przypadkach „umyślnego uporu, dobrowolnego i łatwego kłamania, zaciętego opuszczania się względem nauki”¹².

Wskazówki pedagogiczne i dydaktyczno-metodyczne zawarte w *Projekcie do tymczasowej instrukcji...* J. Jeziorowskiego i w *Powinnościach...* G. Piramowicza były niewątpliwie ważnymi, ale nie jedynymi źródłami wiedzy dla nauczycieli szkół elementarnych. Wobec tego, że w placówkach tych używane były różne elementarze, nieodpowiadające nowym założeniom ideowo-programowym, Izba Edukacyjna na sesji 3 czerwca 1808 r. zwróciła się do Konstantego

⁹ G. Piramowicz, dz. cyt., s. 54–58.

¹⁰ Tamże, s. 72.

¹¹ Tamże, s. 75.

¹² Tamże, s. 21.

Wolskiego, aby przygotował nowoczesny elementarz oraz instrukcję zawierającą wskazówki metodyczne¹³. Odpowiadając na prośbę Izby, przygotował on *Mowę o ważności ustanowienia i wprowadzenia po szkołach książek elementarnych*, którą wygłosił na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w dniu 18 września 1809 r.¹⁴ Przede wszystkim określił w niej cechy „elementarności”, którymi powinny charakteryzować się podręczniki szkolne. Pierwsza z nich to łatwość i jasność, przez które rozumiał dostosowanie treści podręcznika do uczuć i wyobrażeń dzieci. W nauczaniu zalecał wychodzenie od poznania zmysłowego do uogólnień oraz unikania powtarzania i rozwlekłych niepotrzebnych omówień. Dobór treści nauczania powinien być odpowiedni do poziomu umysłowego uczniów.

Kierując się tymi założeniami, K. Wolski podjął pracę nad nowym elementarzem. Tymczasem na terenie Galicji Zachodniej, przyłączonej do Księstwa Warszawskiego w następstwie zwycięskiej wiosenno-letniej kampanii roku 1809 wojsk polskich pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego, Rada Szkoły Krakowskiej zaleciła nauczycielom w Galicji Zachodniej używać w nauczaniu *Elementarza dla szkół parafialnych narodowych* Komisji Edukacji Narodowej (KEN) z 1785 r. W związku z tym drukarnia Szkoły Głównej Krakowskiej wydała go ponownie w 1810 r. Zawierał on szczegółowe wskazówki metodyczne dotyczące nauki czytania, pisania i arytmetyki. Podane zostały one przy każdej partii materiału przewidzianego do realizacji na kolejnych lekcjach i odnosiły się do wszystkich czynności nauczyciela związanych z procesem nauczania. We wskazówki metodyczne nie był zaopatrzonej jedynie program nauki religii i nauki obyczajowej. Katechizm, będący częścią *Elementarza*, został zrehabilitowany zwięźle i zrozumiale. Całość zaś nauki obyczajowej ujęta była w ośmiu opowiadaniach zawierających stosowne wyjątki z Pisma Świętego. Zdaniem Tadeusza Mizi, rezygnacja z zamieszczenia wskazówek metodycznych mogła być spowodowana specyfiką treści nauki religii¹⁵.

Zapowiedziany przez Izbę Edukacyjną elementarz K. Wolskiego, zatytułowany *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, ukazał się drukiem w 1811 r. i został przez nią zatwierdzony do użytku we wszystkich szkołach elementarnych Księstwa Warszawskiego, także w tych na terenie byłej Galicji Zachodniej¹⁶. Wprowadzona w nim nauka czytania metodą analityczno-syntetyczną nie była znana nauczycielom i w związku z tym stanowiła dla nich pewną trudność. Zdając sobie z tego sprawę, Wolski przygotował i wydał jedno-

¹³ *Źródła do dziejów...*, s. 466.

¹⁴ Tamże, s. 494–505.

¹⁵ T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1964, s. 108–109.

¹⁶ Treść decyzji Izby Edukacji Publicznej o dopuszczeniu tego elementarza do użytku szkolnego została zamieszczona w publikacjach K. Wolskiego: na drugiej stronie karty tytułowej *Nauki początkowego czytania, pisania i rachunków*, Warszawa 1811, oraz na drugiej stronie *Przepisów dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania*, Warszawa 1811.

cześniej z elementarzem *Przepisy dla nauczycieliów dających naukę początkowego czytania*, stanowiące ważną pomoc dydaktyczną dla wszystkich nauczycieli szkół elementarnych, szczególnie zaś dla tych bez kwalifikacji zawodowych. Nowością było wprowadzenie przez Wolskiego w *Przepisach...* ćwiczeń przygotowujących dzieci do czytania. W ich trakcie nauczyciel miał je zachęcić do rozmowy na określone tematy, aby poznawać ich „pojętność, dowcip, sposób wymawiania”. Pierwsze rozmowy zalecał rozpoczynać od rzeczy znanych i bliskich dzieciom, jak zabawy, prace rodziców itp. Wolski wprowadził podał wzory opowiadań dla dzieci, ale przestrzegł przed ich dosłownym powtarzaniem. Zalecał, aby dialogi z nimi nauczyciel prowadził w sposób interesujący i z widocznym zaangażowaniem emocjonalnym¹⁷.

Następne ćwiczenia przygotowawcze to rozróżnianie słuchowe wyrazów w zdaniu, sylab w wyrazie i głosek w sylabie. Po zakończeniu lekcji przygotowawczych do nauki czytania zalecał Wolski nauczycielowi przejść do ćwiczeń. W pierwszym, zatytułowanym przez niego „Jak nauczyciel ma wprowadzać uczniów w poznawanie postaci liter, czyli głosek”, zalecał wychodzić od rzeczy znanych dzieciom i przyrównać wyrażenie głoski za pomocą określonego znaku do naciętych korbów (kresiek wycinanych nożem w drewnie) stosowanych przez ich rodziców w gospodarstwie¹⁸. Następnie nauczyciel miał pokazać uczniom, w jaki sposób powinno wymawiać się wyrazy złożone z sylab i głosek. W tym celu Wolski zalecał użycie ruchomego alfabetu i za jego pomocą zapoznanie uczniów ze wszystkimi literami abecadła. Poznawany wyraz, na przykład „Adam”, należało rozłożyć za pomocą słuchu na poszczególne głoski: a, d, a, m. Następnie, wymawiając głoskę „a”, przypiąć na tablicy wykonaną z tektury literę „a”, którą uczniowie mieli odzworowywać na swoich tabliczkach. Po tych ćwiczeniach nauczyciel miał schować literę „a” do szuflady między inne litery alfabetu, a zadaniem uczniów było rozpoznanie wskazanej litery. W ten sposób nauczyciel miał postępować z kolejnymi literami wyrazu „Adam”, a następnie z literami poznawanymi na podstawie innych wyrazów. Po zapoznaniu uczniów w ten sposób ze wszystkimi literami alfabetu, mógł nauczyciel powiedzieć dzieciom o różnicy między umiejętnością (sztuką) pisania i drukowania oraz podkreślić zalety druku¹⁹. W dalszych ćwiczeniach Wolski podał wskazówki, jak realizować materiał zawarty w jego *Nauce początkowego czytania, pisania i rachunków*. Zwracał przy tym uwagę na przygotowanie i doświadczenie pedagogiczne nauczyciela. W *Przepisach...* podkreślał, że „okazywanie brzmienia każdej spółgłoski od samogłoski, w urabianiu języka, ust, krtani i rozbieranie z dziećmi tego urabiania, ten tylko nauczyciel z łatwością uczniom wytłumaczy, kto sam na sobie to poczuje i zdać sobie sprawę z tego potrafi”²⁰. Warto zauważyć, że

¹⁷ [K. Wolski], *Nauka...*, s. 3.

¹⁸ Tamże, s. 57.

¹⁹ Tamże, s. 58–59.

²⁰ Tamże, s. 43.

niektóre zalecenia i propozycje podane przez K. Wolskiego w *Przepisach...* są aktualne we współczesnej metodyce nauczania początkowego, jak chociażby ruchomy alfabet czy analiza wzrokowa i słuchowa wyrazów. Nie ulega więc wątpliwości, że *Przepisy...* należy zaliczyć do wartościowych pozycji literatury metodycznej dla nauczyciela elementarnego okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego doby autonomicznej.

Swego rodzaju kwintesencją dorobku pedagogiczno-metodycznego okresu KEN i Izby Edukacji Publicznej były opracowane i wydane w 1815 r. przez Wojciecha Izydora Choynackiego *Zasady pierwiastkowe pedagogiki i metodyki*, przeznaczone – jak czytamy w podtytule – „dla trudniących się edukacją publiczną i prywatną elementarną”²¹. Użyte w tytule terminy „pedagogika” i „metodyka” zostały zapożyczone przez W.I. Choynackiego z pedagogiki niemieckiej²². Zgodnie z przyjętym założeniem, w *Zasadach pierwiastkowych...* przedstawił podstawową wykładnię pedagogiki, metodykę nauczania przedmiotów objętych programem szkoły elementarnej oraz wskazówki dotyczące literatury przedmiotu dla nauczycieli chcących pogłębić swoją wiedzę pedagogiczno-metodyczną. W swojej pracy wyodrębnił dwie części: teoretyczną i praktyczną, czyli objaśniającą. Przedstawione ogólnie w części pierwszej zagadnienia dotyczące nauczyciela, postępowania z uczniami i metodyki nauczania omówił dokładnie w części drugiej. Priorytetowo potraktował kwestię osobowości nauczyciela, który – jego zdaniem – powinien charakteryzować się „przymiotami”:

- a) ciała (prawidłowa postawa fizyczna, dobry wzrok, słuch, wyraźna wymowa),
- b) serca (zamiłowanie do pracy z dziećmi, łagodność, sprawiedliwość, grzeszność, nieskazitelnność moralna),
- c) rozumu (roztropność, wiedza z zakresu przedmiotów nauczania oraz umiejętność poznawania charakterów i temperamentów uczniów)²³.

W związku z przymiotami, jakimi powinni charakteryzować się nauczyciele, W.I. Choynacki wskazywał na potrzebę pogłębiania przez nich swojej wiedzy pedagogiczno-metodycznej poprzez samodzielną lekturę. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że większość nie sięgnie po ambitniejsze pozycje, dlatego uznał, że „dosyć będzie, gdy się opatrzy [nauczyciel – dopisek A.W.] książki tak dawniej przez Komisję edukacyjną, jako też przez Dyрекcję edukacyjną szkołom narodowym podane”²⁴.

We wskazówkach metodycznych W.I. Choynackiego dotyczących nauczania poszczególnych przedmiotów widać wyraźny wpływ myśli Grzegorza Piramowicza, Konstantego Wolskiego i Jana Henryka Pestalozziego. Do nauki czytania

²¹ *Zasady pierwiastkowe pedagogiki i metodyki. Dzieło mogące służyć dla trudniących się edukacją publiczną i prywatną elementarną, przez Wojciecha Izydora Choynackiego, nauczyciela i zastępcę rektora w szkole łowickiej nauczycieli elementarnych ułożone*, Warszawa 1815.

²² W. Bobkowska, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początkach XIX wieku*, Kraków 1928, s. 136.

²³ *Zasady...*, s. 33–44.

²⁴ Tamże, s. 44.

Chojnacki zalecał wspomniany elementarz K. Wolskiego i metodę analityczno-syntetyczną. Z kolei w nauce pisania i arytmetyki widoczny jest wpływ poglądów Pestalozziego. Za nim Chojnacki zalecał rozpoczynanie nauki arytmetyki od rzeczy konkretnych, znanych dzieciom, oraz ukształtowanie u nich pojęcia liczby i zrozumienia stosunków liczbowych. Oprócz tego opowiadał się za zaznajamianiem uczniów z podstawowymi wiadomościami z psychologii, fizjologii, przyrody, historii, geografii i chronologii przystosowanymi do ich stanu i potrzeb²⁵. Zastrzegł się przy tym, że podany przez niego w *Zasadach...* nieco rozszerzony program nauczania szkoły elementarnej nie miał na celu „porobić dzieci uczonymi”, ale wychować je na dobrych ludzi i chrześcijan, ponieważ „nauka bez moralności i religii jest niczym”²⁶.

Cel nauki moralnej W.I. Chojnacki określił – podobnie jak G. Piramowicz – jako przyzwyczajanie dzieci do robienia uczynków dobrych, a brzydzenia się złymi, do wypełniania obowiązków względem „siebie, Boga, bliźnich i zwierchności”²⁷. Dosłownie powtórzył podaną przez Piramowicza w nauce obyczajowej w *Elementarzu...* z 1785 r. maksymę: „Czego nie chcesz, aby ci czyniono, tego drugiemu nie czyń”²⁸.

W dziedzinie wychowania fizycznego W.I. Chojnacki, podobnie jak G. Piramowicz w *Powinnościach nauczyciela*, zalecał zwracać szczególną uwagę na racjonalne odżywianie dzieci, właściwe ich ubieranie i mycie ciała²⁹. Podobnie też jak Piramowicz przywiązywał dużą wagę do racjonalnego stosowania kar i nagród w procesie wychowania. Podkreślając wartość wychowawczą nagród, dopuszczał jako ostateczność karanie, zalecając przy tym nauczycielowi kierowanie się absolutną sprawiedliwością. Kary fizyczne, jako „tępiące umysł i upadlające duszę, radził eliminować ze szkolnej praktyki wychowawczej³⁰.

Analiza zawartości treściowej *Zasad pierwiastkowych pedagogiki i metodyki* uprawnia do stwierdzenia, że była to pozycja wartościowa i potrzebna nauczycielom szkół elementarnych. W.I. Chojnacki wyłożył w niej to wszystko, co było wartościowe w ówczesnej polskiej i europejskiej pedagogice i tym samym udostępnił w przystępnej formie nauczycielom placówek elementarnych.

Politykę oświatową Izby Edukacji Publicznej i Dyrekcji Edukacji Narodowej w dziedzinie szkolnictwa elementarnej kontynuowała w ciągu pierwszych pięciu lat istnienia Królestwa Polskiego Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWRiOP). Kierowana podobnie jak Izba i Dyrekcja przez Stanisława Kostkę Potockiego, Komisja podjęła ambitne zadanie rozbudowy sieci szkół elementarnych, ale do jego realizacji brakowało od-

²⁵ Tamże, s. 124–126.

²⁶ Tamże, s. 62.

²⁷ Tamże, s. 123.

²⁸ *Elementarz dla szkół parafialnych narodowych*, Kraków 1785, s. 17.

²⁹ Tamże, s. 79–82.

³⁰ Tamże, s. 69.

powiedniej liczby wykwalifikowanych nauczycieli. Seminarium nauczycielskie w Łowiczu (jedyne w Królestwie Polskim do 1820 r.) nie mogło wykształcić potrzebnej liczby nauczycieli. W tej sytuacji władze oświatowe postanowiły podnieść kwalifikacje pedagogiczne osób zatrudnionych w szkołach elementarnych, a niemających odpowiedniego przygotowania zawodowego. Wyrazem tych dążeń władz była wydana w 1817 r. *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych wiejskich i miejskich*³¹. Na drugiej stronie tej *Instrukcji...* zamieszczone zostało następujące wyjaśnienie:

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dziełko pod tytułem „Instrukcja dla nauczycieli szkół wiejskich i miejskich” niegdyś przez ś. pamięci księdza Piramowicza ułożone, a teraz stosownie przerobione i powiększone, niniejszym potwierdza i do użytków pomienionych nauczycieli przeznacza³².

Autor, a właściwie redaktor *Instrukcji...*, Józef Lipiński, przedstawił na jej początku cel powołania nauczycielskiego. Podobnie jak G. Piramowicz rozumiał je jako „prowadzenie do szczęścia, do oświecenia, do dobra duszy i ciała, a to nie jednego człowieka, ale całych miast, wsi i zgromadzeń”³³. Celem pracy nauczyciela było nie tylko nauczenie dzieci czytania i pisania, ale przede wszystkim wychowanie ich na ludzi „pocziwych”, znających obowiązki wobec siebie i bliźniego, pobożnych, zamiłowanych do pracy, zakochanych w rzetelności i innych cnotach³⁴.

W dziedzinie wychowania moralnego *Instrukcja...* zawierała wskazania dotyczące wychowania dzieci w pobożności, kształtowania u nich dobrych obyczajów, eliminowania kłamstwa oraz innych niepożądanych przejawów zachowania. Nauczyciel powinien zachęcać uczniów do dobrego postępowania poprzez rozmowy wychowawcze, kary i nagrody. W stosowaniu kar *Instrukcja...*, podobnie jak *Powinności nauczyciela*, zalecała przede wszystkim postępowanie rozsądne i sprawiedliwe. Wymierzanie uczniom kary fizycznej jako „upadlającej umysł” *Instrukcja...* dopuszczała tylko w przypadkach gorszącego przykładu, i to po porozumieniu się nauczyciela z rodzicami i dozorem szkolnym³⁵. Zalecając ostrożność w stosowaniu kar fizycznych, *Instrukcja...*, analogicznie jak *Powinności...*, wskazywała nagrody jako właściwy środek wychowawczy³⁶.

W metodycznej części *Instrukcji...* J. Lipiński przedstawił główne zasady nauczania oraz odniósł się do metod i form tego procesu. W nauce czytania zalecał stosowanie metody K. Wolskiego, wskazując nauczycielom jego *Przepi-*

³¹ *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych wiejskich i miejskich względem ich stanu i obowiązków* (Warszawa 1817) nie została wspomniana w takich poważnych publikacjach dotyczących szkolnictwa elementarnego tego okresu czasu, jak W. Bobkowska, dz. cyt. i E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Warszawa 1960.

³² *Instrukcja...*, s. 2.

³³ Tamże, s. 3.

³⁴ Tamże, s. 14.

³⁵ Tamże, s. 39.

³⁶ Tamże, s. 40.

sy..., natomiast przy nauce pisania oraz arytmetyki – metody J.H. Pestalozziego. Wyboru metody nauczania miał dokonywać nauczyciel stosownie do możliwości percepcyjnych uczniów. Podobnie jego „roztropności i zdatności” powierzony został sposób postępowania z uczniami³⁷.

W stosunku do *Powinności nauczyciela* pewną nowością w *Instrukcyi...* były „rady dla nauczyciela, ściągające się do jego zabaw i zatrudnień prywatnych”, które zalecały mu zajmować się dodatkową pracą „z korzyścią dla uczniów, dla okolic, a mianowicie dla niego samego”. Zachęcanie nauczyciela do dodatkowej pracy wiązało się zarówno z jego niełatwą sytuacją materialną (niskie wynagrodzenie za pracę), jak i dążeniem władz oświatowych do pewnego, rzeczywistego uprządkowania nauki w szkole elementarnej. Podejmujący pracę w placówce tego szczebla nauczyciel – absolwent seminarium nauczycielskiego – miał przygotowanie do nauczania przedmiotów praktycznych wymienionych w *Instrukcyi...*, zwłaszcza ogrodnictwa, pszczelarstwa i zielarstwa. W zakres programu nauczania wchodziła bowiem nie tylko biologia (wybrane zagadnienia), ze szczególnym zwróceniem uwagi na rośliny użytkowe, ale także ogrodnictwo i sadownictwo. Oprócz przekazywania seminarzystom podstawowej wiedzy teoretycznej z tych dziedzin zdobywali oni doświadczenie praktyczne na wyznaczonych im działkach do uprawy³⁸.

W *Instrukcyi...* znalazły się również zalecenia dla nauczyciela wynikające z warunków społeczno-politycznych Królestwa Polskiego. Powinien on dążyć do zdobycia szacunku społeczności lokalnej poprzez staranne wypełnianie obowiązków oraz łagodny stosunek do uczniów i wszystkich mieszkańców. W przeciwieństwie do *Powinności...* G. Piramowicza, *Instrukcyja...* nie zawierała zaleceń, aby szczególnie pozyskał on sobie dziedzica i proboszcza. Szkoła elementarna nie była bowiem od nich tak zależna, jak parafialna w okresie KEN. Teraz i jej, i nauczyciela byt zależał w głównej mierze od składek miejscowego społeczeństwa. Zawierając aktualne odniesienia społeczno-polityczne i pedagogiczno-metodyczne, *Instrukcyja...* nie mogła więc być kolejnym wydaniem *Powinności nauczyciela* G. Piramowicza, jak to sugerowała swego czasu Kamilla Mrozowska³⁹. Była wartościową lekturą zarówno dla seminarzystów, jak i nauczycieli pracujących, odwołującą się w pewnych kwestiach do *Powinności...* Zawierała nie tylko przystępnie wyłożoną ówczesną wiedzę pedagogiczną i metodyczną, ale i obywatelską.

Nauczyciele, chcący poznać nową w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego metodę nauczania pastora Józefa Lankstra, zwaną także „metodą wzajemnego nauczania”, mogli sięgnąć po pracę J. Lipińskiego. Ten były sekretarz Izby Edukacji Publicznej wydał w 1819 r. *Wykład sposobu wzajemnego*

³⁷ Tamże, s. 56.

³⁸ J. Dobrzański, *Ze studiów nad szkolnictwem elementarnym Lubelszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 41.

³⁹ G. Piramowicz, dz. cyt., s. XCVI.

uczenia zwanego metodą Lankustra dla dokładnego objaśnienia chcących ten sposób zaprowadzić, a mianowicie nauczycieli do prowadzenia szkoły według tego urzędnika sposobiących się. Charakteryzując na wstępie metodę wzajemnego nauczania, Lipiński podkreślił, że obejmuje ona także zagadnienie doskonałego urzędnika szkoły, podczas gdy wszystkie inne metody dotyczą wyłącznie sposobu nauczania. Jako wytrawny pedagog nie omieszczał jednak dodać, że każda metoda jest użyteczna, gdy jest stosowana w szkole dobrze urządzonej i ściśle przestrzegającej porządku⁴⁰.

Zorganizowaną według pomysłu J. Lankustra szkołę J. Lipiński określił mianem „małej rzeczypospolitej”, która rządziła się swoimi prawami. Władza i obowiązki rozdzielone były między wyższych i niższych urzędników-uczniów, mających ściśle określone zadania do zrealizowania, które przydzielał i kontrolował ich wykonanie nauczyciel-głowa rządu. Taka organizacja szkoły umożliwia nauczanie przez jednego nauczyciela dużej liczby uczniów i pozwalała rozwijać oświatę elementarną przy niedużych nakładach finansowych⁴¹.

Według J. Lipińskiego metoda Lankustra obejmowała trzy zasadnicze elementy:

- tryb, czyli przepisany porządek,
- sposób uczenia (podawania wiadomości) uczniom przez uczniów, zwanych monitorami,
- podział treści każdego przedmiotu na małe części.

„Tryb” w metodzie Lankustra polegał na dokładnym przestrzeganiu przyjętych sposobów wykonywania czynności w szkole. Panujący w niej niemal wojskowy porządek i wykonywanie poleceń na komendę nauczyciela służyło realizacji następujących celów:

- a) wykonywaniu wszystkiego szybko i porządnie,
- b) dyscyplinowaniu uczniów i kształtowaniu u nich posłuszeństwa,
- c) ułatwieniu nauczycielowi utrzymywania dużej liczby uczniów w karności i tym samym utrzymaniu ciszy i spokoju podczas nauczania,
- d) ćwiczeniu spostrzegawczości i uwagi uczniów,
- e) wprawianiu uczniów do porządnego działania⁴².

„Sposób uczenia” (podawania wiedzy) uczniów przez uczniów-monitorów był ściśle określony. Monitorem mógł być tylko uczeń z klasy wyższej, dobrze uczący się i właściwie zachowujący. Do jego obowiązków należało kierowanie podległymi mu uczniami, zwracanie im uwagi na popełniane przez nich błędy i zadawanie im pytań. Uczniowie wzajemnie poprawiali siebie i odpowiadali na pytania monitora. W przypadku, gdy żaden z uczniów nie znał poprawnej odpowiedzi, wówczas udzielał jej monitor. Wyboru ucznia na monitora dokonywał

⁴⁰ [J. Lipiński], *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą Lankustra dla dokładnego objaśnienia chcących ten sposób zaprowadzić, a mianowicie dla Nauczycieli do prowadzenia Szkoły według tego Urzędnika sposobiących się*, Warszawa 1819, s. 4.

⁴¹ Tamże, s. 6.

⁴² Tamże, s. 8.

nauczyciel i on także zwalniał go z tego obowiązku po pewnym czasie, aby mógł kontynuować naukę w swojej klasie. Oprócz tego nauczyciel kierował całością procesu nauczania oraz pilnował trybu, ładu i porządku⁴³.

„Podział treści nauczania” każdego przedmiotu na małe części oraz indywidualne ich poznawanie warunkowało gruntowne opanowanie przez uczniów określonych wiadomości. Niewątpliwą zaletą takiego zindywidualizowania tempa pracy uczniów było to, że do szkoły mogły być przyjmowane dzieci w każdym okresie roku szkolnego, ale wszyscy uczniowie musieli dobrze opanować materiał nauczania z poszczególnych klas. Uczniowie opóźniający się w nauce w różnych powodów nie musieli za wszelką cenę spieszyć się za kolegami osiągającymi lepsze wyniki, ponieważ mogli to osiągnąć w wolniejszym tempie później.

Program nauczania w szkołach elementarnych pracujących według metody Lankastra obejmował naukę czytania i pisania, arytmetykę, religię i naukę obyczajową. J. Lipiński zalecał nauczycielowi, aby w wyznaczone dni nauczana była jeszcze historia naturalna lub historia narodowa. Z tej ostatniej powinny być podawane najważniejsze wiadomości, natomiast uczniom chcącym dokładniej poznać dzieje ojczyste nauczyciel miał wskazać odpowiednią lekturę. W klasie zaś siódmej i ósmej miał on z uczniami rozmawiać o moralności, prawie, zachowaniu zdrowia, związkach rolnictwa z handlem, rzemiosłem itp. Osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze szkoły realizującej program nauczania metodą Lankastra zależały nie tylko od nauczyciela, ale i monitorów. Wspólnie mieli dbać o to, aby szkoła była placówką „ochędóstwa i czystości”⁴⁴.

Wprawdzie literatura pedagogiczno-dydaktyczna nauczyciela szkoły elementarnej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim doby autonomicznej nie obejmowała wielu pozycji, ale wszystkie scharakteryzowane w niniejszym artykule były wartościowe zarówno z poznawczego, jak i aplikacyjnego punktu widzenia. Zawierały bowiem nie tylko dość duży zasób nowoczesnej wiedzy pedagogicznej i dydaktyczno-metodycznej, ale i praktyczne wskazówki dotyczące organizowania i realizowania procesów dydaktyczno-wychowawczych. Na podkreślenie zasługują także w przywołanych pracach liczne wątki pedeutologiczne, dotyczące między innymi wykształcenia nauczyciela, jego postawy społeczno-moralnej oraz roli w szkole i poza nią. Zarówno więc nauczyciele z kwalifikacjami, jak i ci, którzy ich w pełni nie posiadali, mogli sięgnąć po literaturę przedmiotu i w drodze samodzielnej lektury pogłębić swoją wiedzę. W tym kontekście zasadne wydaje się pytanie o dostępność ówczesnej literatury pedagogicznej dla nauczycieli. Wiemy, że scharakteryzowane w niniejszym artykule publikacje znajdowały się w bibliotekach seminariów nauczycieli elementarnych i z pewnością kandydaci kształcący się na nauczycieli z nich korzystali. Nie wiemy natomiast, ile biblioteczek szkół elementarnych publikacje te posiadało, a tym bardziej – ilu nauczycieli po nie sięgało. Zrealizowana w związku z tym

⁴³ Tamże, s. 54–56.

⁴⁴ Tamże, s. 10.

szeroko zakrojona kwerenda archiwalna uprawnia do stwierdzenia, że nie więcej niż 7–8% ogólnej liczby nauczycieli elementarnych korzystało z literatury pedagogicznej. Spowodowane to było nie tylko trudnością z jej zdobyciem, ale przede wszystkim brakiem zainteresowania. Wydaje się jednak, że w ówczesnych realiach społeczno-politycznych i ekonomicznych tych kilka procent nauczycieli sięgających po prace pedagogiczne to nie było aż tak mało w kontekście współczesnej sytuacji w tym zakresie. Obecnie bowiem po literaturę pedagogiczną systematycznie sięga niespełna 9% ogółu pracujących nauczycieli, mimo że jest ona powszechnie dostępna.

Bibliografia

- Bobkowska W., *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początkach XIX wieku*, Kraków 1928.
- Dobrzański J., *Ze studiów nad szkolnictwem elementarnym Lubelszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.
- Elementarz dla szkół parafialnych narodowych*, Kraków 1785.
- Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych wiejskich i miejskich względem ich stanu i obowiązków*, Warszawa 1817.
- [Lipiński J.], *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą Lankastra dla dokładnego objaśnienia chcących ten sposób zaprowadzić, a mianowicie dla Nauczycieli do prowadzenia Szkoły według tego Urządzenia sposobujących się*, Warszawa 1819.
- Locke J., *Myśli o wychowaniu*, wstęp i komentarz K. Mrozowska, Wrocław – Kraków 1959.
- Mizia T., *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1964.
- Piramowicz G., *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, oprac. i wstęp K. Mrozowska, Wrocław 1958.
- Podgórska E., *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Warszawa 1960.
- [Wolski K.], *Przepisy dla nauczycieliów dających naukę początkowego czytania*, Warszawa 1811.
- [Wolski K.], *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, Warszawa 1811.
- Zasady pierwiastkowe pedagogiki i metodyki. Dzieło mogące służyć dla trudniących się edukacją publiczną i prywatną elementarną, przez Wojciecha Izzydora Choynackiego, nauczyciela i zastępcę rektora w szkole łowickiej nauczycieli elementarnych ułożone*, Warszawa 1815.
- Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1812*, zebrał i wstępem opatrzył Z. Kukulski, Lublin 1931.

Pedagogical literature for elementary school teacher in the Duchy of Warsaw and Polish Kingdom (1807–1831)

Summary

The article is devoted to the issue of schooling and further education of teachers. In, established in 1807, the Duchy of Warsaw was taken development the network of elementary education. An important obstacle in the implementation of this task was the lack of an adequate number of qualified teachers. Therefore, they could not quickly develop their teaching seminars in Lowicz and Poznan, the House Public Education and the Directorate of National Education, employed in schools, individuals without qualification of teaching. These qualifications they had gotten in the way of self-education. There were prepared for them instructions, primer with methodical commentary and auxiliary pedagogical literature, reflecting the achievements of Polish pedagogical from the period of the National Education Commission, as well as Western Europe. Educational policy of the Chamber of Education and the Directorate of National Education in the field of elementary education continued, especially during the first five years of its activity, the Government Commission of Religion and Public Education. The reflection of this was release in 1817. "Instructions for teachers of primary schools in rural and urban areas". It should be emphasized that the pedagogical and methodical literature from period 1807–1831 contained not only a large resource of modern subject knowledge, but also practical guidance for plan.

Keywords: elementary school teacher, schooling and further education, pedagogical and methodical literature for teacher.